Wychodzi codziennie oprócz dni świątecznych.

Cena egzemplarza 2 złote

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz, czwartek, dnia 11 kwietnia 1946 r. | Nr. 85

Świat pracy nie zawiedzie!

Jednogłośna uchwała, powzięta na ostatnim posiedzeniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w Warszawie, ma doniosłe dla kraju znaczenie. Uchwała ta ustaliła bowiem ostateczny termin wysuniętego przez Polską Partię Socjalistyczną wniosku w sprawie referendum ludowego, które ma się odbyć w czerwcu, oraz zaakceptowała termin wyborów do sejmu: jesień.

Powyższe decyzje znalazły w całym kraju szeroki oddźwięk. Dowodzą tego artykuły i komunikaty prasy codziennej, która donosi o licznych zgromadzeniach i wiecach z całej Polski, a szczególnie z większych ośrodków przemysłowych, gdzie ludność, a przede wszystkim robotnicy zajmują głos w sprawie powziętych uchwał. Nie tylko zajmują głos, lecz równocześnie objawiają swe głębokie zadowolenie i wypowiadają się za referendum.

Naród polski w głosowaniu ludowym ma udzielić odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania:

1) *Czy przyszły system parlamentarny ma być jedno- czy dwuizbowy (t. zn. czy ma być sejm i senat, czy tylko sejm)?*

2) *Czy naród zgadza się na dokonaną reformę rolną oraz upaństwowienie i uspołecznienie przemysłu w duchu uchwał Krajowej Rady Narodowej?*

3) *Czy naród aprobuje granice Polski na Odrze i Nysie?*

Odbywające się w kraju wiece i zgromadzenia, a w konsekwencji uchwalane na nich rezolucje już dziś zdradzają, jaką udzieli naród odpowiedź. Już dziś nie ulega żadnej wątpliwości, że referendum ujawni pełną jedność narodu w realizowaniu historycznych zadań budowy Nowej Polski, w przeprowadzaniu doniosłych reform ustrojowych, zapewniających światu pracy zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko współgospodarza państwa.

Wynik referendum będzie nietylko manifestacją jedności ogromnej większości narodu, lecz równocześnie wyrazem siły i woli naszej do przełamania wszystkich, piętrzących się przed nami trudności.

Zanotować wypada tu jeszcze jeden nader pocieszający objaw. Masy pracujące miast i wsi — mimo zmierzających ku temu usiłowań ze strony reakcyjnych jednostek — bynajmniej nie rozpolitykowały się i nie zdradzają najmniejszej chęci do zgubnych w swych skutkach walk wyborczych. Owszem — okazują należyte zrozumienie dla sprawy, lecz poza tym, jak dotychczas, tak i nadal na pierwszy plan swych wysiłków i zamierzeń wysuwają odbudowę kraju. Głównym celem ofiarnej ich pracy — to ugruntowanie i zaistnienie prawdziwej demokracji dla dobra własnego i kraju.

To nie są frazesy, to są fakty znane i potwierdzane przez nieomal codziennie wzrastający potencjał w dziedzinie gospodarczej, przez osiągnięcia w polityce wewnętrznej i zagranicznej Rządu w oparciu, właśnie o te masy pracujące.

Wracając do referendum, jesteśmy przekonani, że niemniej w organizowaniu przez naświetlenie prawdy, uświadamianiu znajomych i krewnych oraz przeciwdziałaniu wrogiej narodowi propagandzie — świat pracy również nie zawiedzie.

JW.

Ogólnopolska liga do walki z rasizmem

rozpoczęła swą pracę

Warszawa, 10. 4. Zgromadzeni w dniu 30 marca br. działacze społeczni i polityczni, reprezentujący wszystkie ośrodki ideowe polskiej myśli społecznej i politycznej, w zgodnym przeświadczeniu o konieczności podjęcia z najgłębszych pobudek moralnych, w interesie narodu polskiego, ogólnokrajowej walki z faszyzmem, powołali do życia komisję organizacyjną ogólnopolskiej ligi do walki z rasizmem, z siedzibą w Warszawie.

Komitet ten wyłonił w dniu 2 kwietnia jednomyślnie tymczasowe prezydium Ligi, z posłem mgr Julianem Góreckim (PPS), jako przewodniczącym. Na odbytej w dniu 9 kwietnia konferencji prasowej prezydium przedstawiło dotychczasowe osiągnięcia społeczeństwa polskiego w walce z rasizmem, a także plany, jakie Liga wytyczyła sobie na przyszłość. Prof. dr Michałowicz wezwał zebranych do usilnej pracy nad szerzeniem idei tolerancji.

Adwokat Rek wspomniał konspiracyjną działalność podziemnej Rady Pomocy Żydom w Polsce i złożył hołd pamięci Juliana Grobelnego (pseud. Trojan) i dr Lecha Fajnera (pseud. Mikołaj). Pod koniec r. 1942 społeczeństwo polskie podjęło akcję pomocy żydom, zdając sobie sprawę, że jest następnym na niemieckiej liście skazanych na zagładę.

Poseł Mereżyński naświetlił to samo zagadnienie, stwierdzając, że Rada Pomocy była reprezentacją wszystkich kierunków społecznych i politycznych, od frontu katolickiego począwszy. W akcji Rady Pomocy brało udział nieomal całe społeczeństwo. Jeżeli mimo totalnej zbrodni, dokonanej na Żydach przez hitlerowskich katów, w Polsce uratowało się jednak kilkadziesiąt tysięcy Żydów, to przede wszystkim przyczyniła się do tego postawa narodu polskiego.

Rada Pomocy Żydom w Polsce rozwijała swą akcję na terenie całego kraju, oraz utrzymywała łączność ze światem, za pomocą tajnych radiostacyj, które informowały zagranicę o dokonanych zbrodniach niemieckich.

Rada współpracowała ściśle i harmonijnie z reprezentacją polityczną tajnych organizacyj żydowskich oraz ze sztabem żydowskiej organizacji bojowej (ŻOB).

Rada dostarczała ponadto „dokumenty aryjskie", których dziennie fabrykowano setki. Dla zapewnienia ukrywającej się ludności żydowskiej pomocy lekarskiej, zorganizowano grupę lekarzy, którzy za umówionym hasłem udawali się do kryjówek, gdzie przynosili bezpłatną pomoc i lekarstwa.

Wydział propagandy i informacji Rady miał za zadanie informowanie świata o zbrodniczym postępowaniu Niemców wobec Żydów w Polsce. Zarówno wysyłane raporty, jak broszura „Rok w Treblince", zostały przyjęte przez świat cywilizowany z niedowierzaniem, ponieważ nie chciano wierzyć, by upodlenie zgrai hitlerowskiej zaszło aż tak daleko. Dlatego też pomoc zagranicy była bardzo niewielka.

Poseł dr Adolf Berman oświadcza co następuje: Jako jeden z kierowników żydowskiego ruchu podziemnego w Polsce i członek konspiracyjnej komisji koordynacyjnej organizacyj żydowskich, pragnę podkreślić, że ogólnopolska Rada Pomocy Żydom — czołowa organizacja pomocy ofiarom rasizmu i antysemityzmu w czasie okupacji — odegrała doniosłą rolę w akcji ratowania Żydów. W samej Warszawie miała ona pod opieką, łącznie z organizacjami żydowskimi, 12.000 Żydów.

Poza tym udzielała pomocy tysiącom Żydów w całej Polsce. W Radzie zrzeszyli się ludzie i grupy rozmaitych poglądów — od radykalnych socjalistów do katolików. Ale łączyła ich jedna idea — idea ratowania człowieka.

Rada była głównym, ale nie jedynym ośrodkiem pomocy Żydom. Szeroką akcję w tym kierunku prowadziła równolegle PPR Gwardia Ludowa. Poza tym działały inne mniejsze grupy.

Również w chwili, gdy ghetto chwyciło za broń, gdy wybuchło powstanie ghetta, najszlachetniejsze elementy w narodzie polskim starały się pomóc Żydom w tej nierównej walce. Grupy PPR i polskich socjalistów atakowały Niemców, oblegających ghetto. Gwardia Ludowa po załamaniu powstania wyratowała przez kanały 80 bojowników żydowskich. Fałszem jest twierdzenie, że cały naród polski jest antysemicki. Wielu szlachetnych Polaków robotników i profesorów uniwersytetu, chłopów i literatów z narażeniem życia pomagało prześladowanym Żydom.

Naród żydowski pomocy tej nigdy nie zapomni. Prawdą jest jednak, że część społeczeństwa polskiego nie otrząsnęła się jeszcze z pod wpływu antysemickiej psychozy, zaszczepionej od długiego czasu przez starą polską reakcję, w ciągu 6 lat okupacji niemieckiej — przez obłąkaną żydożerczą propagandę hitlerowską.

Żydzi polscy zdają sobie sprawę z tego, że morderstwa popełnione na Żydach są dziełem band NSZ, agentów faszystowskich inspirowane przez najbardziej reakcyjne czynniki zagranicą. Dlatego też należy powitać z najwyższym uznaniem inicjatywę wszystkich partyj polskich, wszystkich poważnych polskich organizacyj społecznych i najszlachetniejszych jednostek, podjęcia czynnej walki z antysemicką zarazą. Powstanie ogólnopolskiej Ligi do walki z rasizmem jest doniosłym faktem w życiu odrodzonej Polski.

Prezes Ligi, poseł Górecki, przedstawił polityczny i ogólnoludzki aspekt do walki z rasizmem i nakreślił zadania, stojące przed Ligą, która działalność swą prowadzić będzie w oparciu o organizacje społeczne, zawodowe, kulturalne i polityczne. Zostanie również nawiązany kontakt z analogicznymi organizacjami zagranicą.

Następnie założyciele Ligi odpowiadali na pytania dziennikarzy zagranicznych. (PAP).

Marszałek Żymierski z wizytą u marsz. Rokossowskiego

Warszawa 10. 4. Marszałek Żymierski odwiedził w tych dniach w towarzystwie gen. Korczyca. gen. Zawadzkiego i gromady wyższych oficerów marsz. Rokossowskiego w jego głównej kwaterze. Naczelny dowódca Wojska Polskiego udekorował osobiście krzyżami Grunwaldu i Virtuti Militari 62 generałów i oficerów Armii Czerwonej za wybitne zasługi położone w zeszłym roku w walkach o oswobodzenie naszego kraju i o ostateczne zwycięstwo nad wspólnym wrogiem. Prócz tego odznaczonych zostało wymienionymi krzyżami, jak również Krzyżem Walecznych, medalami, zasłużonych na polu chwały za Warszawę, za Odrę, Nysę i Bałtyk wielu oficerów, podoficerów i szeregowych z jednostek b. II frontu białoruskiego, którym dowodził marszałek Rokossowski.

W przemówieniu wygłoszonym przy tej okazji marsz. Żymierski w gorących słowach wspomniał o znanych powszechnie bojach II frontu białoruskiego, podkreślając wybitny udział żołnierzy tego frontu w wyzwoleniu naszej Ojczyzny, dziękując za tak ofiarnie udzieloną pomoc we wspólnej walce i zapewniając naszych przyjaciół w Armii Czerwonej o głębokiej i nieprzemijającej wdzięczności żołnierzy polskich i całego społeczeństwa polskiego.

W imieniu odznaczonych przemówił gen. leutn. Berzow, dziękując z niezwykłą serdecznością KRN, rządowi polskiemu i naczelnemu dowódcy Wojska Polskiego za otrzymane odznaczenia.

Po uroczystej dekoracji marszałkowie obu sprzymierzonych armij wraz z towarzyszącymi im generałami i oficerami spędzili wspólnie chwilę w szczerej i serdecznej atmosferze. (PAP).

Polacy z ZSRR wracają do kraju

Moskwa. (PAP) Dwa transporty z Polakami w liczbie 2600 osób, przeważnie rodziny wojskowych, przeszły przez Moskwę. Przedstawiciele ZPP przekazali im zasiłki i jedzenie na drogę. Transport z Krasnojarska otrzymał na drogę 15 tysięcy rubli i 6.500 puszek z konserwami. Dzieci dostały 900 m płótna i większą ilość skondensowanego mleka. Transport z Irkucka otrzymał 20.000 rubli, konserwy i chleb. Po spożytym obiedzie transporty ruszyły w kierunku na Brześć.

Moskwa. (PAP) W Samarkandzie odbyła się narada przedrepatriacyjna, na której ZPP rozpatrywał sprawę repatriacji Polaków z tych terenów. Narada odbyła się w sali szkoły polskiej. Nad stołem prezydialnym widniał plakat, przedstawiający robotnika z młotem na tle rusztowania, a na nim napis: „Polacy z Uzbekistanu staną razem do odbudowy Ojczyzny". Przemówienie wygłosił przewodniczący ZPP, Glass. Wystąpił też delegat radziecki, Bajkenow, który udzielił szczegółowych instrukcji. Całe uchodźctwo polskie stoi po stronie Polski Demokratycznej i zgodnie oświadczyło, że będzie budować ludową Polskę. Polacy po powrocie do kraju będą rzecznikami przyjaźni między Polską i narodami ZSRR.

Moskwa. (PAP). 1.500.000 rubli otrzymali repatrianci polscy, jadący do ojczyzny, od początku akcji repatriacyjnej do 6 kwietnia br. Transportom przejeżdżającym przez Moskwę przyznano zasiłki na sumę 144 tysięcy rubli, zaś na spotkanie transportów, nie przechodzących przez Moskwę, Zarząd Główny ZPP przesyła posiłki i pieniądze.

Persko-radziecka umowa naftowa

Londyn. Agencja United Press donosi, że premier irański Dawan Sultaneh oświadczył na konferencji prasowej, iż wybory rozpoczną się za dwa miesiące, to jest w początkach czerwca. Wybory do parlamentu według konstytucji perskiej trwają 3 miesiące, tak, że parlament zbierze się po raz pierwszy w początkach września.

Następnie premier oznajmił, że rząd irański zaprosi do Teheranu delegację azerbejdżańską w celu przeprowadzenia z nią rokowań.

O ugodzie naftowej premier oświadczył, że przez pierwsze 25 lat Związek Radziecki będzie posiadał 51 proc., a Iran 49 procent udziałów radziecko-irańskiego towarzystwa naftowego. Przez następne 25 lat, zarówno Związek Radziecki jak i rząd irański będą posiadały 50 proc. udziałów towarzystwa.

Przez czas trwania umowy, to jest przez 50 lat, Związek Radziecki będzie ponosił koszty urządzeń technicznych oraz koszty samej eksploatacji nafty. Wojska irańskie będą czuwały nad bezpieczeństwem na całym obszarze pól naftowych, należących do towarzystwa naftowego.

Nieurzędowa tabela głównych wygranych w 4 dniu ciągnienia 4 klasy Loterii Państw.

Warszawa, 9. 4. W czwartym dniu ciągnienia czwartej klasy Loterii Państwowej padły następujące główne wygrane:

Po 50.000 zł — nr: 65773.

Po 20.000 zł — nr: 12425 13206 18374 21746 21780 30064 33965 34186 39836 59073 60390

Po 10.000 zł — nr: 4846 12373 19476 23894 25826 26841 34158 35287 41588 41927 53912 56004 57618 63222 63815 64986 65208 67327 67650 69615. (PAP)

Testament Jarosława Dąbrowskiego

Jarosław Dąbrowski — komendant sił zbrojnych komuny paryskiej, człowiek wielkiego czynu i inicjatywy, którego nazwisko, jak błyskawica, przeszyło horyzont europejski w 1871 r., za mało jest jeszcze znany w Polsce.

Zasłona, zawisła między nim a nami, jest pozostałością rządów sanacyjnych. Rzeczpospolita dowrześniowa nie miała dlań uznania. A przecież nie było bardziej popularnej osobistości tu, w stolicy, w epoce powstania styczniowego, jak „Łokietek" — Dąbrowski, naczelnik miasta Warszawy, organizator sił zbrojnych Rządu Narodowego.

Jakie było oblicze duchowe wodza Czerwonych z przed 1863 r., emigracji postyczniowej i wodza komuny paryskiej? Nie ulega wątpliwości, że Dąbrowski w 1862 r. pchnął ruch narodowy na rewolucyjne tory, ale również narzucił mu swoją ideologię. W dwóch najważniejszych kwestiach: włościańskiej i narodowościowej — program Centralnego Komitetu Narodowego poszedł po linii wskazanej przez Dąbrowskiego, ziemia ludowi bez odszkodowania, narodom w skład niepodległej Rzeczpospolitej niegdyś wchodzącym równouprawnienia, aż do prawa samostanowienia o swoim bycie — „wolni z wolnymi — równi z równymi".

Nie mogło być inaczej — Dąbrowski był konsekwentnym, postępowym demokratą, propagującym ideę sprawiedliwości społecznej i równouprawnienia narodowego. Powyższe stanowisko Centralnego Komitetu Narodowego wywołało sprzeciw Ludwika Mierosławskiego, który zarzucał Dąbrowskiemu, Sierakowskiemu, Podlewskiemu i innym „Polakom petersburskiego chowu" — jak ich nazywał — że „zgadzali się na ponowny rozbiór Polski, posługując się paradoksami fałszowanej demokracji".

Dąbrowski, wierny swej ideologii, po ucieczce z drogi na Syberię (co zawdzięcza rosyjskiej organizacji podziemnej), ogłosił w tak zwanej sprawie ruskiej, co następuje: „Nie mam na celu rozdrabnianie sił polskich, owszem — ich wzmocnienie. Hasłem moim jest przez wolność do niepodległości. Prowadzi ona za sobą wyrzeczenie się chęci ujarzmienia i spolszczenia innych". — W innym liście pisze: „Idzie nam o przekonanie pobratymczych ludów, iż walka nasza w całości nie jest tylko szamotaniem dwóch politycznych systemów, ale bojem narodowości, pragnącej ułożenia się tak jednostkowych, jak i międzynarodowych stosunków na zasadach wolności, równości i sprawiedliwości."

Takie było stanowisko Dąbrowskiego, którego przodkowie w czasach niepodległej Rzeczpospolitej, przesiedliwszy się z Mazowsza (z Dąbrówki z pod Warszawy) na ziemie ukraińskie, piastowali cały szereg, zresztą niewysokich godności ziemskich. O sobie mawiał Dąbrowski, gdy mu stawiano zarzuty rusofilstwa, iż „pochodzi z rodziny arcyrusinożerczej".

Nie mniej uderza nowoczesnością poglądów credo polityczne, jakie wypowiedział Dąbrowski na posiedzeniu gminy „Basignolles" w dniu 22. I. 1867 r. — „...Postępem nazywam coraz większy rozwój sprawiedliwości, czy to w dziedzinie równości i wolności politycznej, czy też w kwestii udziału w używaniu materialnym. Sprawa nasza, aby nie upaść, powinna stać zawszę na wysokości postępu, a powstanie narodu naszego wtedy tylko będzie mieć powodzenie, jeżeli obok niepodległości obejmie swoim programem wprowadzenie w życie prawd politycznych już uznanych. Obudzenie poczucia praw człowieka i obywatela w jednostkach, uznanie równości tych praw dla każdego z ludzi bez wyjątku, nareszcie wyrobienie pojęcia solidarności i braterstwa narodów. Za jedyny zaś kierunek polityczny uważam pracę nad obudzeniem w ludzie uczuć obywatelskich... porozumienia się z ludami ujarzmionymi i powołanie ich w imię wspólnego interesu do wspólnego działania".

Dalekowzroczny program społeczno-polityczny Jarosława Dąbrowskiego doczekał się pierwszych zrębów realizacji ze strony zjednoczonych wokół Rządu Jedności Narodowej stronnictw demokratycznych. Polska weszła nieodwołalnie na drogę postępu i ogólnonarodowej sprawiedliwości.

M. Z.

Z procesu w Norymberdze

Keitel zeznaje, że „wszystkie rozkazy pochodziły od Hitlera i były ślepo wykonywane"

Norymberga. Na czwartkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze b. marszałek Keitel oświadczył, iż po Monachium prestiż Hitlera w oczach jego generałów wzrósł niepomiernie. Keitel wyraził pogląd, iż fortyfikacje w Sudetach były tak silne, że zdobycie Czechosowacji było zadaniem niezwykle trudnym, prawie niewykonalnym. Czechosłowacja, pozbawiona swoich linij obronnych, była zdana na łaskę i niełaskę Rzeszy niemieckiej.

Oskarżony zmuszony był przyznać iż wiedział o tym, **że planowane jest sprowokowanie zajść granicznych z Polską, i że oddziały, rozmieszczone w pobliżu granicy polskiej, zostały w tym celu zaopatrzone w mundury polskie.** Zeznał on również, iż podczas kampanii w Polsce linia Zygfryda od granicy holenderskiej do Bazylei obsadzona była tylko przez 20 dywizji, włączając w to rezerwy, stojące w Nadrenii. „Gdyby Francuzi uderzyli podczas walk w Polsce, nie napotkaliby na żaden opór. Po zakończeniu walk w Polsce wojska niemieckie zostały niezwłocznie przerzucone na zachód."

Zdaniem Keitla, Belgia pragnęła za wszelką cenę pozostać neutralną, chociaż politycy niemieccy obawiali się, iż pod wpływem nacisku ze strony sojuszników będzie ona zmuszona do wzięcia udziału w walkach po stronie sojuszników. Wiadomości te miały jakoby pochodzić z kół, stojących blisko włoskiej rodziny królewskiej, spowinowaconej z królem belgijskim. Na tle możliwości kampanii zimowej doszło do nieporozumienia między generalicją a Hitlerem, który stale obawiał się ataku francuskiego poprzez Belgię. W tym okresie powstał rozdźwięk między oskarżonym a Hitlerem, którego nieufność do Keitla wzrastała coraz bardziej.

Były marszałek twierdził, iż wojna z Grecją zaskoczyła Niemcy, które zostały wciągnięte w nią bez uprzedniego przygotowania.

Hitler odrzucił propozycję spotkania się z Stalinem

Keitel sprzeciwiał się uderzeniu na Związek Radziecki z powodów strategicznych. Pogląd swój przedstawił w memorandum, gdyż w rozmowie osobistej Hitler nie pozwoliłby mu na wypowiedzenie swego zdania. W zimie 1941 r. Keitel prosił Hitlera, aby spotkał się osobiście ze Stalinem i omówił z nim wszystkie sprawy. Hitler odmówił.

W przededniu uderzenia na Związek Radziecki odbyła się u Hitlera odprawa generałów. Hitler oświadczył, iż będzie to walka między dwoma światopoglądami i że w wojnie tej nie będzie zastosowane prawo międzynarodowe.

Zgodnie z tym oświadczeniem w niektórych okolicach rozpoczęto akcję sabotażową i wydano rozkaz, aby wszelki opór zdusić brutalną siłą.

Keitel o opozycji w gronie oficerskim

Obrońca Keitla, dr Nelte, odczytał zeznanie Keitla, stwierdzające, iż na ziemiach, okupowanych sprawowali władzę Himmler i Heydrich, nie zaś komendanci wojskowi. Był okres, w którym oficerowie starej szkoły starali się walczyć z Hitlerem. Potym zaś, w chwilach największych sukcesów, ślepo i bezkrytycznie wypełniali wszelkie jego rozkazy. Dopiero, kiedy zaczęły zaznaczać się pierwsze niepowodzenia na froncie, opozycja podniosła na nowo głowę. Keitel zeznał, iż jemu przypisywana jest odpowiedzialność za rozstrzały i wywożenia na wschodzie. W rzeczywistości jednak rozkaz ten pochodził od Hitlera.

W dalszym ciągu rozprawy prokurator Rudienko zadaje Keitlowi kilka błyskawicznych pytań.

Prokurator: Oskarżony, którego tu na sali obrońca jego nazwał marszałkiem, przyczynił się do mordowania bezbronnych żołnierzy, wziętych do niewoli przez armię niemiecką.

Rozkazy wywożenia były okrutne i brutalne

Keitel twierdzi, iż nie mógł wpłynąć na złagodzenie rozkazu, gdyż sprzeciwiał się temu Hitler, lecz prokurator Fyfe odczytuje 2 rozkazy, podpisane przez Keitla. W jednym nakazuje on zastosowanie jaknajostrzejszych środków przeciwko ludności cywilnej, w drugim zaś przekazał 24 tysiące obcokrajowców „troskliwej opiece" Kaltenbrunnera i Himlera.

W ogniu krzyżowych pytań prokuratora Fyfe, Keitel przyznaje, iż rozkazy wywożenia sabotażystów do Rzeszy były okrutne i brutalne. Stwierdza również, iż ludzi tych umieszczano w obozach koncentracyjnych.

Następnie prokurator Fyfe zapytał Keitla, czy bierze na siebie odpowiedzialność za rozkaz rozstrzeliwania brytyjskich oddziałów specjalnych w Norwegii. Keitel ponownie stwierdza, że wszystkie tego rodzaju rozkazy pochodziły od Hitlera.

— Jak mogli wyżsi oficerowie niemieccy tolerować morderstwa tego rodzaju — zapytał prokurator.

— Wiem, że wypadki takie zdarzały się, lecz rozkazy nie pochodziły odemnie i nie mogę zmienić faktów — odpowiada oskarżony.

— Chciałbym wiedzieć — oświadczył prokurator Fyfe — czy był w armii niemieckiej oficer, mający dość odwagi, by zaprotestować przeciwko tego rodzaju zbrodniom.

Keitel odpowiada, że nie protestował przeciwko rozkazom rozstrzeliwania jeńców.

Gdy po przesłuchaniu Keitel opuszczał salę sądową, był on wyraźnie zmieszany i szedł powolnym krokiem, ze spuszczoną głową.

Ostatnie listy Hitlera do Keitla

„Jestem zdecydowany popełnić samobójstwo, a nie poddać się"

Hamburg (ZAP). Von Below, który był zaufanym oficerem Hitlera, wyjawił treść listu pożegnalnego, jaki Hitler wysłał do Keitla z oblężonego Berlina. Von Below opuścił Berlin na kilka godzin przed zajęciem głównej kwatery „fuehrera" przez wojska sowieckie. W drodze przez linie sowieckie spalił oba posiadane listy, ponieważ otrzymał surowy rozkaz, że listy te w żadnym wypadku nie mogą wpaść do rąk nieprzyjaciela. Według jego zeznań treść listu Hitlera z dn. 29 kwietnia 1945 r. była mniej więcej następująca:

„Bój o Berlin kończy się. W ciągu kilku dni skończą się również walki na pozostałych frontach. Jestem zdecydowany popełnić samobójstwo, a nie poddać się. Wyznaczyłem na swego następcę adm. Doenitza, jako prezydenta Rzeszy i naczelnego dowódcę niemieckich sił zbrojnych. Oczekuję, że pozostanie pan na swym stanowisku i będzie pan stał przy moim następcy z takim samym bezwzględnym oddaniem, jakie przejawiał pan w stosunku do mnie. Dwaj z moich najstarszych współpracowników Goering i Himmler złamali w ostatniej minucie przysięgę wierności w stosunku do mnie. Nielojalność i zdrada poderwały podczas wojny siłę oporu. Nie dane mi więc było poprowadzić naród ku zwycięstwu. Wysiłki i ofiary narodu niemieckiego były niezmierne. Nie mogę wierzyć, aby poszły na marne. Musi zostać naszym celem zdobycie na wschodzie ziemi dla narodu niemieckiego".

Drugi list, datowany tego samego dnia, zawierał raport gen. v. Krebsa dla gen. Jodla. Krebs stwierdzał całkowite otoczenie Berlina przez wojska sowieckie. Opór przeciw przewadze nieprzyjaciela trwać może już tylko parę dni. Załoga nie dostaje już amunicji, zaopatrzenie z powietrza jest niewystarczające. Nie można liczyć na pomoc armii, która miała uratować Berlin. „Fuehrer" oczekuje, że na pozostałych frontach bój toczyć się będzie do ostatniego żołnierza.

Treść obu listów w relacji Belowa zgadza się z danymi, pochodzącymi z innych źródeł.

Przemysł gastronomiczny

ustosunkowuje się lojalnie do ograniczeń spożycia

W Ministerstwie Aprowizacji i Handlu, pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Handlu, ob. Ryńcy, odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych w sprawie ograniczeń spożycia mięsa, wędlin i ciast.

Na konferencji zostały szczegółowo omówione wprowadzone ograniczenia spożycia, przy czym podkreślono, że dalsza jednolita postawa przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego w walce z nielegalnym spożywaniem w dnie bezmięsne, wzgl, bezciastkowe, jest konieczną dla prowadzenia akcji.

W toku konferencji została zwrócona specjalna uwaga na konieczność przestrzegania przez wszystkie zakłady gastronomiczne wprowadzonego zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu ograniczonego jadłospisu oraz rozważaną była sprawa zmniejszenia wogóle wszystkich porcji daniowych, które dotychczas powszechnie w Polsce są zbyt duże i rażąco odbiegały od dań zagranicą.

Ustalono, że zagadnienie zmniejszenia dań zostanie przepracowane przez Centralę Zrzeszeń Przemysłu Gastronomicznego, która złoży w tej sprawie swe wnioski.

Zebrani przedstawiciele sfer gospodarczych zostali poza tym poinformowani, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu będzie zapoczątkowana kontrola administracyjna i społeczna w zakresie stosowania się przedsiębiorstw gastronomicznych i handlowych oraz szerokiego ogółu społeczeństwa do obowiązujących ograniczeń. Ustalono przy tym, że na terenie całego Państwa specjalna uwaga zostanie zwrócona również na drobne przedsiębiorstwa, w których częstokroć próbuje się obchodzić obowiązujące przepisy o ograniczeniach spożycia, stosując formy dzikiego, niekontrolowanego handlu.

W akcji tej zrzeszony przemysł gastronomiczny w Polsce zobowiązał się dopomagać czynnikom rządowym drogą przeprowadzenia kontroli w terenie we własnym zakresie i informowanie właściwych władz aprowizacji i handlu o zauważonych nadużyciach. Władze te zgodnie z poleceniem Ministerstwa będą z całą energią ścigać winnych i likwidować placówki dzikiego handlu.

Na zakończenie konferencji przedstawiciel Centrali Zrzeszeń Przemysłu Gastronomicznego złożył oświadczenie, że zrzeszony przemysł gastronomiczny w Polsce w dalszym ciągu będzie jak najlojalniej współpracował z czynnikami rządowymi w akcji ograniczenia spożycia.

Pozytywne wyniki

wprowadzenia instrukcji kartkowej

Obowiązujące od stycznia br. nowe przepisy organizacyjne w dziedzinie rozdziału kart żywnościowych, w sposób radykalny usuwają te luki, przez które ogromne ilości kart żywnościowych dostawały się do rąk nieuprawnionych. Wprowadzenie tej instrukcji zbiegło się ze znacznym popytem na karty żywnościowe, mającym swe źródło w tym, że w I kwartale br. stanowią one podstawę do uzyskania przydziałów tekstylnych.

Wszystkie Wojewódzkie Wydziały Aprowizacji i Handlu otrzymały polecenie możliwie szybkiego wprowadzenia w życie przepisów tej instrukcji. Jednocześnie wysłano w teren grupy inspektorskie, które przeprowadzają kontrolę rozdawnictwa kart we wszystkich komórkach terenowych.

W wyniku wprowadzenia w życie przepisów nowej instrukcji oraz wzmożonej akcji kontrolnej, liczba kart w tym krótkim okresie czasu zmniejszyła się o 500.000 sztuk, w tej liczbie 80.000 kart I kategorii i 100.000 I-ej rodzinnej.

„Śluby na trzy lata"

Fantastyczne plotki przeciwników nowego prawa małżeńskiego

Warszawa. Nowe prawo małżeńskie spotkało się z życzliwym bardzo przyjęciem ze strony szerokich warstw naszego społeczeństwa.

Są jednakże pewne sfery — tkwiące w głębokim wstecznictwie, które od pierwszej chwili do prawa tego ustosunkowały się negatywnie i czyniły wszystko, aby projekt nie został uchwalony. A dziś gdy widzą, że sprawa jest przegrana, starają się przynajmniej prawo małżeńskie zdepopularyzować — a społeczeństwu podać mylne informacje co do jego istoty.

Takie tylko — a nie inne — może być źródło plotek o „ślubach na trzy lata", o „zakazie ślubów kościelnych" — z tych tylko źródeł płynąć mogą „dobre rady", aby antydatować akta ślubów kościelnych, zawartych po 1 stycznia 1946 r.

Nowe prawo małżeńskie stoi twardo na gruncie trwałości związku małżeńskiego; ma na celu zabezpieczenie interesów rodziny, a przede wszystkim nieletnich dzieci — rozwód dopuszcza tylko jako zło konieczne — w tych jedynie wypadkach, gdy wspólnota małżeńska w żaden sposób dłużej utrzymać się nie da.

Co się tyczy „zakazu ślubów kościelnych" — to istnieje on, ale tylko w fantazji twórców plotki. W rzeczywistości prawo małżeńskie nie stawia żadnych absolutnie przeszkód, aby przed albo po zawarciu cywilnego aktu małżeństwa wziąć także ślub religijny.

Pocóż więc namawia się narzeczonych, którzy zamierzają obecnie wziąć ślub kościelny, aby w akcie ślubnym podawali fałszywą datę — z przed stycznie 1946 r. — przecież jest to przestępstwem w rozumieniu naszego kodeksu karnego i pociąga za sobą odpowiedzialność karną, nie tylko tego, kto dokument sporządza, lecz i tego, kto z niego korzysta.

Wystarczy zresztą przeczytać samemu dekret o prawie małżeńskim, który jest pisany językiem łatwym i zrozumiałym dla laików, aby przekonać się, że wiadomości lansowane przez rodzime wstecznictwo, są kłamliwe — a rady podyktowane wyraźnie złą wolą.

Skrytobójczy mord w Bytomiu

Katowice, 10.4. - Społeczeństwo śląskie wzburzone jest nową zbrodnią. Na ulicy Roosevelta w Bytomiu, w godzinach wieczornych został ciężko raniony czterema wystrzałami z rewolweru 40-letni Tajwel Szpaniermann. Został on napadnięty przez 3 nieujętych narazie osobników. Szpanierman zmarł na drugi dzień w wyniku odniesionych ran. Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie

Z Ziem Odzyskanych

SZTUM

Z posiedzenia Pow. Rady Narodowej w Sztumie

W gmachu starostwa powiatowego w Sztumie olbyło się posiedzenie Pow. Rady Narodowej, które głośnym echem odbiło się w opinii publicznej.

Po zagajeniu przez przew. ob. Szrejbera Jana i stwierdzeniu z kolei obecności radnych — na plenum obrad wniesiono jako pierwszy punkt sprawę, jaka się wyłoniła w obsadzie mandatów w związku z powstaniem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ponieważ sam przewodniczący PRN, ob. Szrejber Jan, przeszedł z zajmowanym mandatem z ramienia Str. Lud. do PSL, przeto zagadnienie to musiało być rozpatrzone przed przystąpieniem do właściwych obrad.

Przew. ob. Szrejber Jan podał do wiadomości radnych, że w przeddzień posiedzenia debatowała Komisja Międzypartyjna. Na zebraniu porozumiewawczym obecni byli również przedstawiciele PSL. Otóż w wyniku przeprowadzonych rozmów odnośnie powstania PSL — Komisja Międzypartyjna orzekła, że wszyscy ci radni, którzy przeszli ze Stron. Lud. do PSL, tracą jednocześnie mandat w Radzie. W pierwszym rzędzie tyczy się to osoby samego przewodniczącego. Ponieważ ob. Szrejber nie zgadza się z postanowieniem Komisji Międzypartyjnej, przeto oddaje głos Radzie, celem wypowiedzenia się na ten temat.

W następstwie tego wywiązała się żywa i chwilami dość burzliwa dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos ob. Woźniak Bolesław (PPR), który podtrzymuje słuszność decyzji K. M. i stwierdza, że radnym, którzy przeszli z SL do PSL nie przysługuje prawo piastowania mandatu z ramienia tego stronnictwa, przez które zostali wprowadzeni do Rady. Tego samego zdania jest wiceprzewodniczący, ob. Zawadzki Bogusław (PPS).

W toku dyskusji zabierają głos w tej sprawie inni członkowie Rady, wyrażając taki czy inny pogląd. Ob. Romatowski, który objął następstwo prezesa Str. Ludowego prosi o odroczenie tej sprawy do chwili zajęcia stanowiska w tej sprawie po uprzednim porozumieniu się w łonie partii. Wniosek ten z terminem 3-dniowym popierają inni członkowie Rady.

Przew. ob. Szrejber Jan stoi twardo na swoim stanowisku i domaga się, aby w związku z tym, że przeszedł do PSL, że piastowaniu nadal funkcji przewodniczącego sprzeciwiało się K. M. — Rada wyraziła mu wotum zaufania ze swej strony.

Na wniosek wiceprzew. ob. Zawadzkiego Bogusława przed przystąpieniem do głosowania kluby radnych udały się na 10 min. porozumienie w tej sprawie.

Po przerwie pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego PRN odbyło się tajne głosowanie, w wyniku kórego wyrażone zostało wotum zaufania ob. Szrejberowi w stosunku 17 głosów — za, 8 — przeciw oraz dwie koperty puste.

W odpowiedzi na to wiceprzew. ob. Zawadzki Bogusław stwierdza, że Str. Lud. nie podziela stanowiska PPR i PPS, prowadzi politykę dwulicową i w tych warunkach uważa, że Stron. Ludowe jako takie na płaszczyźnie PRN nie jest już reprezentowane.

Na tym dyskusję zamknięto i przystąpiono do normalnego porządku obrad.

Jako kolejny punkt odczytany został protokół z ostatniego posiedzenia, po czym p. o. starosty powiatowego (wice) ob. Szczęk Stzłożył sprawozdanie z prac bieżących.

Następnie na porządku obrad znalazły się sprawozdania: kier. Urzędu Inf. i Prop. — ob. Mincera Wiesł., Pełnomocnika Akcji Siewnej — ob. inż. Słowika, przewodniczącego Pow. Kom. Kontroli Społecznej — ob. Zawadzkiego Bog., przew. Nadzw. Kom. do walki z drożyzną, lichwą i szabrownictwem — ob. Woźniaka Bolesława oraz Komisji Oświatowej.

W wolnych wnioskach poruszono m. in. sprawę gm. Rejewo, która decyzją władz wojewódzkich wcielona została z dniem 1 kwietnia br. w obręb pow. sztumskiego. Niestety zainteresowane tą sprawą czynniki kwidyńskie gminy tej nie przekazały i stawiły sprzeciw.

Wobec powyższego zapadła decyzja wysłania w tej sprawie specjalnej delegacji do Gdańskiego Urzędu Wojewódzkiego w osobach ob. Szrejbera Jana i ob. Wichłacza Floriana.

Na tym posiedzenie zamknięto.

— **Z życia kulturalno-oświatowego wsi.** Przy Gminnym Domu Ludowym w Lichtfelde, powiat Sztum — ukonstytuował się Zarząd w składzie następującym: przew. — ob. Bałaszowa, prez. — ob. Korczak Wacław,, sekr. — ob. Topolska Franciszka, skarbnik — ob. Rynkowska Teresa, komisja rewizyjna — ob. Skucha Henryk, Andrzejczakówna Franciska i Paluch Józef.

Zarząd Gminnego Domu Ludowego kieruje pracami kulturalno-oświatowymi na terenie gminy, prowadząc kursa repolonizacyjne, odczyty, inscenizacje itp. Zorganizowany został również chór mieszany, liczący 15 osób.

Jest to z kolei 8-my Gminny Dom Ludowy, jaki zorganizowano na terenie tutejszego powiatu.

— **Otwarcie czytelni w Domu Kultury.** W Domu Kultury w Sztumie uruchomiona została w tych dniach czytelnia publiczna, która czynna jest w soboty i środy w godzinach od 15—17.

— **Ku uwadze posiadaczy radio-odbiorników.** Wszystkim posiadaczom radio-odbiorników oraz wszelkiego rodzaju sprzętu radiowego zwraca się uwagę, że winni są w terminie jak najkrótszym uskutecznić rejestrację w siedzibie Urzędu Informacji i Propagandy w Sztumie, ulica Reja 9.

Radio-odbiorniki nie zarejestrowane ulegają konfiskacie na rzecz Dyrekcji Polskiego Radia.

Komunikat Min. Aprowizacji i Handlu

w sprawie t. zw. doraźnych przydziałów.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zawiadomia, że zgodnie z powziętą — na wniosek Ministerstwa — uchwałą Nadzwyczajnej Komisji dla Spraw Aprowizacji o skasowaniu t. zw. doraźnych przydziaław żywnościowych i odzieżowych oraz o ograniczeniu do minimum przydziałów specjalnych pozakartkowych, wszyscy starający się o te ostatnie, winni zgłaszać się, jeśli chodzi o pracowników państwowych, do odnośnych resortów ministerialnych i urzędów wojewódzkich oraz jeśli chodzi o działaczy społecznych, aktywistów, związkowych i chłopskich, do Zw. Samopomocy Chłopskiej, Centralnej Komisji Związków Zawodowych, naczelnych władz stronnictw politycznych, Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP i p.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przyjmować będzie isteresantów i delegacje tylko w sprawach reklamacji odnośnie niezrealizowanych kartek żywnościowych. W tym celu zainteresowane strony winny zaopatrzyć się w zaświadczenia odnośnych miejskich, powiatowych, czy wojewódzkich wydziałów aprowizacji, stwierdzające faktyczny stan, co stanowić będzie podstawę do rozpatrywania reklamacji.

Delegacje robotnicze winny uprzednio zgłosić się do Wydziału Aprowizacji Komisji Centralnej Związków Zawodowych — celem otrzymania odpowiedniej opinii.

Interesanci w sprawach reklamacji przyjmowani będą w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu począwszy od dnia 8 kwietnia 1946 r. tylko trzy razy w tygodniu, t. zn. w poniedziałki, środy, piątki w godzinach od 10 do 13.

Spółdzielnie na Pomorzu

Na terenie woj. pomorskiego jest czynnych 655 spółdzielni, z tego handlowych 227, przetwórczych 210, pomocniczo-rolnych 150, oszczędnościowo-pożyczkowych 18, pracy i różnych 50.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK, 12 kwietnia

5.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.00 — Kalendarz historyczny. 6.05 — Muzyka lekka. 6.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami. 6.30 — Muzyka lekka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program na dzień bieżący. 7.20 — Muzyka lekka z płyt. 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.50 — Muzyka lekka. 8.30 — Życie gospodarcze. 8.35 — Wiadomości gospodarcze. 8.45 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 6.55 — Skrzynka PCK. 11.51—12.05 — Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 — „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 — Koncert na dwa flety. 12.40 — Z życia narodów słowiańskich. 12.50 — Skrzynka Techniczna PR. 13.00 — Koncert muzyki lekkiej. 13.50 — Audycja literacka. 14.00 — Dziennik popołudniowy. 14.30 — Informacje ogólnopolskie. 16.00 — Audycja dla dzieci. 16.20 — „Nasze pieśni". 16.40 — Audycja dla młodzieży. 16.55 — Kwadrans autorski Jerzego Wyszomirskiego. 17.10 — Koncert Małej Orkiestry PR. 17.55 — Audycja wojskowa. 18.10 — Reportaż dźwiękowy. 18.25 — Wiadomości sportowe. 18.30 — Nauka przy głośniku. 19.00 — Koncert symfoniczny. 22.00 — Koncert rozrywkowy. 22.30 — Muzyka taneczna z płyt. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

Korespondencja

Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zezwoliło na nadawanie za opłatą ryczałtową przesyłek listowych tak zwykłych jak i poleconych, wysyłanych w obrocie krajowym w sprawach Pożyczki Odbudowy Kraju przez:

1) Delegata Ministra Skarbu do spraw Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju,

2) Urząd Długów Państwa,

3) Komitety Obywatelskie PPOK, a mianowicie: Naczelny Komitet Obywatelski, Stołeczny Komitet Obywatelski, Komitety Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie, Gminne i Gromadzkie oraz Komitety branżowe,

4) zbiornice i placówki subskrybcyjne PPOK, którą to funkcję spełniać będą: Kasy Urzędów Skarbowych, oddziały Narodowego Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego i Pocztowej Kasy Oszczędności, Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, Polski Bank Komunalny SA i komunalne kasy oszczędności, oddziały Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i placówki przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych zorganizowane w spółdzielniach oszczędnościowo - pożyczkowych, placówki zorganizowane przez Bank Spółdzielczy „Społem", oddziały Banku Związku Spółek Zarobkowych SA i oddziały Banku Handlowego SA w Warszawie, a nadto Zarządy gmin wiejskich, jako placówki subskrybcji dla ludności wiejskiej.

Na przesyłkach nadawanych za opłatą ryczałtową powinien być umieszczony na stronie adresowej dokładny adres nadawcy oraz napis (odręcznie lub przy pomocy stempelka) „Sprawa PPOK. Opłata poczt. ryczałt. zarz. MP i T. Nr. PK 233 z dnia 9. 3. 1946 r.". Przesyłki te muszą być nadawane przy okienku w urzędzie pocztowym przy pomocy pocztowych książek nadawczych.

Przesyłki listowe oraz telegramy władz i urzędów oraz instytucyj bankowych dotyczące Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. będą traktowane jako pilne i załatwiane w pierwszej kolejności.

Przesyłki te oraz telegramy winny być oznaczone sposobem mechanicznym lub odręcznym napisem „Pilne — Pożyczka Odbudowy Kraju".

Będziemy mieć pomarańcze

Jak się dowiadujemy, prowadzone są pertraktacje na import do Polski pomarańcz.

Import ma się mieścić w ramach prywatnej rekompensaty. Mianowicie kupcy włoscy zawarli tego rodzaju umowę z kupcami polskimi. Z tego wynikało by, że pomarańcze znajdą się w sprzedaży.

W innych krajach owoców tych jest poddostatkiem i są one dostępne nawet dla dzieci najbiedniejszych rodziców. Obecnie naprz. Szwecja zawalona jest pomarańczami i cena ich jest bardzo niska, a marmoladę i dżem z pomarańcz ludzie niechętnie jedzą.

Pomarańcze przywożone będą z Włoch drogą wodną do Gdyni, tak samo, jak przed wojną i składane będą w magazynach chłodni portowej. Należy tylko życzyć, aby ceny na pomarańcze w detalicznej sprzedaży nie były zbyt wygórowane, tak, jak to jest obecnie z jabłkami krajowymi, za które żądają 200 i więcej złotych za 1 kg.

Kurs szkoleniowy dla samorządowców w Kartuzach

W dniu 1 i 2 kwietnia br. odbył się w Kartuzach kurs szkoleniowy dla kierowników Działów Administracji Samorządowej (Nacz. Sekr. Wydz. Pow.), Inspektorów Samorządu Gminnego, Referentów Kasowo-Rachunkowych (Kierowników Rachuby), Referentów Finansowo-Budżetowych, oraz Naczelników Wydziałów Ogólnych i Kierowników Biur Kontroli Miejskiej miast wydzielonych Wojew. Gdańskiego.

Zagajenia i otwarcia kursu dokonał mgr. Szymczyk, naczelnik Wydziału Samorządowego Wojewódzkiego Urzędu Gdańskiego. Naczelnik, otwierając kurs, powitał obecnych: ob. Lniskiego — przewodn. PRN, ob. Zaparuchę Bronisława — starostę kartuskiego, ob. Arendta — wice-starostę powiatu gdańskiego, oraz przybyłych uczestników kursu, w liczbie 72 osób. Równocześnie złożył podziękowanie staroście kartuskiemu oraz naczelnemu sekretarzowi Wydziału Powiatowego w Kartuzach, ob. Banusze Władysławowi i inspektorowi Samorządu Gminnego ob. Kopcikowi Józefowi, za techniczne przygotowanie kursu, które przedstawiało się bez zarzutu.

Referat pod tytułem „Ustrój Samorządu Terytorialnego" wygłosił ob. Podraszko Stanisław, woj. inspektor Zw. Sam. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której omówiono rzeczowo bolączki i niedomagania ustroju samorządu gminnego na terenie Województwa Gdańskiego.

Referat pod tyt. „Finanse i zasady budżetowania Zw. Sam." wygłosił ob. Wierzbowski Witold, woj. inspektor Zw. Sam. W dyskusji omówiono szczegółowo zasady budżetowania i finanse komunalne.

Referat pod tyt. „Zadania społeczno-gospodarcze Zw. Sam." wygłosił ob. Kowalkowski Franciszek, woj. insp. Zw. Sam.

Referat p. tyt. „Rachunkowość Zw. Sam." wygłosił ob. Wierzbowski Witold. Po tym referacie w dyskusji omówiono wiele bolączek, spotykanych w rachunkowości na terenie Województwa Gdańskiego.

„Metody i prace inspekcyjne" wygłosił ob. Michałowski Stefan, kierownik Oddz. Insp. i Woj. Insp. Zw. Sam. W dyskusji nad tym referatem zabierali głos poszczególni inspektorzy samorządu gminnego, podkreślając ciężkie warunki pracy, spowodowane brakiem sił fachowych w gminach oraz ogólną nieznajomością pracy. Ob. naczelnik wyjaśnił, że obecnie przed inspektorami stoją wielkie zadania, gdyż Prezydium Rad Powiatowych ma prawo delegowania ich do lustrowania nie tylko gmin, lecz i innych urzędów państwowych.

W dniu 2 kwietnia lustrację pokazową biur Wydziału Powiatowego przeprowadził woj. insp. ob. Michałowski Stefan. Udział w lustracji wzięli wszyscy uczestnicy kursu. Lustracja wykazała, że biura Wydziału Powiatowego w Kartuzach, jak również rachuba postawione są na wysokim poziomie organizacyjnym, co jest zasługą ich kierowników.

Po dokonaniu lustracji ob. naczelnik mgr. Szymczyk scharakteryzował pracę Wydziałów Powiatowych i rachunkowości w Związku Samorządowym, stawiając Wydział Powiatowy w Kartuzach jako wzór.

Następnie wszyscy uczestnicy kursu udali się do Zarządu Miejskiego w Kartuzach, gdzie ob. Wierzbowski, woj. inspektor, dokonał pokazowej lustracji. Lustracja wykazała dobry stan organizacyjny Zarządu Miejskiego, co — jak zaznaczył ob. naczelnik — jest zasługą burmistrza ob. Lewińskiego i jego współpracowników. Zarząd Miejski będzie miał niewielki niedobór budżetowy, który tłumaczy się ogólnie ciężkimi warunkami. Prowadzone przez Zarząd Miejski przedsiębiorstwa miejskie są wzorowe i nie są deficytowe.

W godzinach popołudniowych inspektorzy samorządu gminnego oraz naczelni sekretarze Wydz. Pow. udali się samochodem do gminy Sierakowice, pow. kartuskiego, celem zapoznania się ze stanem organizacyjnym gmin na tym terenie. Lustrację tej gminy przeprowadził ob. Wierzbowski, woj. insp., przy udziale insp. ob. Podraszki w obecności mgr. Szymczyka, nacz. Wydz. Samorządowego. Jak stwierdzono podczas lustracji, gmina jest prowadzona wzorowo i mimo trudności powojennych budżet 1945-46 zamknie nadwyżką budżetową.

Po powrocie z Sierakowic i wspólnej kolacji uczestnicy kursu rozjechali się do swoich powiatów, uwożąc z sobą nie tylko miłe wspomnienia z malowniczej Szwajcarii Kaszubskiej, ale wiele praktycznych wiadomości, zdobytych na kursie. (Wal.)

Ze sportu

PRZED WYJAZDEM KOSZYKARZY POLSKICH DO GENEWY

Wyjazd reprezentacji koszykarzy polskich na mistrzostwa Europy do Genewy, które odbędą się w pierwszych dniach maja, został już ustalony przez Polski Związek Piłki Ręcznej na dzień 25 kwietnia rb. Do reprezentacji wyznaczono następujących 10 graczy: Łój, Patrzykąt, Grzechowiak, Jarczyński — wszyscy z KKS Poznań, Szymura, Iwanow — z „Warty" Poznań, Maleszewski („Społem"), Resich („Cracovia"), Arlet i Stok — obaj z „Wisły" Kraków. Z ekspedycją wyjeżdża Kapitan Sportowy PZPR mgr Piotrowski oraz sędzia międzynarodowy Szeremeta.

Losowanie mistrzostw Europy odbędzie się na dzień przed ich rozpoczęciem.

MAJ — MIESIĄCEM PROPAGANDY KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU

W dniu 13 kwietnia, o godz. 16, w gmachu na stadionie Wojska Polskiego odbędzie się konferencja przy udziale przedstawicieli Władz Wojskowych, Szkolnych, Organizacji Młodzieżowych, Związku Związków Sportowych, poszczególnych Związków Ogólnopolskich, Komitetu Centralnego Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i zainteresowanych Ministerstw. Celem konferencji jest omówienie wytycznych prac i programu ich przeprowadzenia w miesiącu maju — mającym być miesiącem propagandowym kultury fizycznej i sportu.

Wymieniona konferencja jest zwołana z inicjatywy Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i PW.

Kronika | Czwartek 11 kwietnia Leona

— **Zebranie Tow. Sportu Wędkarskiego** w Grudziądzu odbędzie się w sobotę, o godzinie 18, w lokalu ob. Matuszewskiego, ulica Szewska nr 13.

PODZIĘKOWANIE.

Z radością i wdzięcznością stwierdzamy, że urządzony przez wydział parafialny „Caritas" przy kościele św. Mikołaja „raut bez rautu" miał niemałe powodzenie.

Na skutek otrzymanych zaproszeń dotychczas ofiarowali:

Pracownicy Zakładu Przemysłu Drzewnego 500 zł, ob.ob. Fiszer 250, Karow 200, inż. Rutkowski 200, Spóź Bronisław 200, Stanek Zygmunt 200, Pracownicy firmy „Unia" 500, Urzędnicy Urzędu Skarbowego 204, Urzędnicy Ubezpieczalni Społecznej 350, Dyrekcja i urzędnicy Nar. Banku Polskiego 200, Gburkowski 150, Złowadzki 100, Opertowski 100, dr Marzinek 100, Nowicki 100, Chylewski 100, Jędrzejczak 100, Stankiewicz 100, Domachowski 100, Kotowski 100, Karolewicz 100, Kulczykowa 100, firma „Serwa" 100, Grochocki 100, Dzierzęcki 100, Matuszewski 100, Sowa 100, Lewandowski 100, Maraziński 150, Rezmer 100, Zakłady Ceramiczne 100, Wojtkowski 250, Urzędnicy Urz. Telegr. 79, Dropiński 200, Kamiński 100, Klarowski 100, Brzezicki 100, Żuchowski 50, Zwierzchowski 50, Dąbrowska 20, Spółdzielnia Budowlana 10, Żuchowska 50, Stencel 50, Pokora 50, Stowarzyszenie Dozoru Kotłów 25, dr Majowa 25, Zakrzewska 50, Kreft 10, Klunderówna 20, Gusmann 50, Pracownicy Banku Zw. Sp. Zarobk. 50, inż. Grąbowski 20, Kotlewska 50, Ruchniewicz 50, Krajnik 10, Redmer 40, Kolanowska 50, Szymerowska 20, Kruszewski 30, Kozielska 10, Szczepanowska 30, Brant 20, Brzozowski 50, Sommerfeld 50, dr Sujkowska 100, Pracownicy fabryki „Brumirski" 120, Fiszer 200, Szymkowiak St. 100, Kościański Józef 30, Żubkowa Anna 100 złotych, ogółem 7443 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać!".

Ks. P. Kalinowski, dyr.

NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W TARPNIE

Wezwana przez kl. IIIb młod. kl. IIIc młod. Gimn. Sobieskiego wpłaca 150 zł i wzywa kl. IId i IIIa normal. Gimn. Sobieskiego.

Z listów do Redakcji

O kulturę publiczności teatralnej

Na marginesie recitalu Łukasza Łukaszewicza, odbytego w sali „Tivoli" w niedzielę, 7 kwietnia br.

Jako miłośnik żywego słowa polskiego, skazany nieomal wyłącznie na podziwianie produkcyj miejscowego zespołu teatralnego, który, niestety, do niedawna stał na niezbyt wysokim poziomie, z radością powitałem zapowiedziany recital Łukaszewicza.

Nazwisko tego artysty nie było mi obcem i pozwalało zgóry radować się wysokim poziomem artystycznym mającego się odbyć recitalu.

Nie zamierzam pisać recenzji.

Zarówno dobór recytowanych przez artystę utworów jak i sposób ich wykonania złożyły się na prawdziwą ucztę literacko-artystyczną (jakże rzadką w Grudziądzu), każdemu, kto ma jakie takie pojęcie o literaturze polskiej i reyctacji, każdemu, mającemu choć trochę pietyzmu dla piękna mowy ojczystej.

Niestety, artysta nie spodziewał się, że przyjedzie do Grudziądza po to, by **rzucać perły przed wieprze!** Bowiem sposób, w jaki te perły literatury naszej zostały podane, okazał się dla większości publiczności miejscowej za trudny, niestrawny.

Jest to oczywiście objaw smutny, zło, powstałe jako skutek niszczycielskiej okupacji w dziedzinie ducha, jednak zło do naprawienia.

Wyrobienie smaku teatralnego nabyć można tylko drogą częstego oglądania i słuchania dobrej gry aktora i wtedy niejednokrotnie to, co dziś wydało się niezrozumiałe, czasem nawet śmieszne, nabierze właściwego sensu i barwy.

Jest natomiast inny, smutniejszy objaw, który uważam za swój obowiązek na tym miejscu napiętnować. Idzie tu mianowicie o całkowity brak kultury, jakiej wymaga się od ludzi, przychodzących do teatru.

To, moi panowie, obowiązuje!

Bo nie wystarczy mieć 20 zł w kieszeni na bilet wstępu, by mieć moralne prawo wejścia do przybytku sztuki, trzeba jeszcze mieć **„przy sobie" tę odrobinę kultury duchowej,** która nie pozwoli na dzikie wrzaski i głośne uwagi w czasie odbywania przedstawienia, która nie pozwoli objawiać gwizdaniem i tupaniem swych uczuć, która nie pozwoli reagować w murzyński sposób śmiechem na wszystko, co jest nowe.

Bez tej szczypty kultury wstęp do teatru wzbroniony!

Mając w zanadrzu same tylko **chamstwo i brutalną chęć zaspokojenia swego snobizmu — wara od sztuki, wara od teatru, w szczególności, gdy w nim odbywa się misterium języka polskiego!**

Na marginesie wiecu manifestacyjnego przyjaźni narodów słowiańskich

W ubiegłą niedzielę, dnia 7. 4. odbył się w sali „Tivoli" manifestacyjny wiec przyjaźni narodów słowiańskich.

Na program wiecu złożyły się przemówienia prelegentów z Torunia w osobach ob. dr. Cieślaka, prezesa Str. Demokratycznego w Toruniu oraz ob. por. Szczurkowskiego, delegata Woj. Komitetu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Prelegenci w dobitny sposób przedstawili okres minionej okupacji i martyrologii narodu polskiego. Wieczną wdzięczność winniśmy Armii Czerwonej za jej ofiarność i poświęcenie włożone w dzieło naszego wyzwolenia. Piękna i godna najszczerszego poparcia jest myśl stworzenia i utrzymania wspólnego bloku słowiańskiego. Nie należy zapominać, iż Niemcy, dziś pokonani, już zaczynają snuć myśli o odwecie. Pamiętać należy również o stosunku i traktowaniu Niemców przez anglo - amerykanów. Czyż godziwym jest, aby np. w obozach polskich w Niemczech, nad Polakami chcącymi wracać do kraju stali niemieccy strażnicy, dawniejsi SS-mani, dając niejednokrotnie wyraz swej nienawiści do Polaków i pozwalając sobie niejednokrotnie Polakom bezkarnie lżyć i ubliżać? W obliczu podobnych faktów nie możemy pozostać bezstronnymi. W wspólnym bloku słowiańskim widzieć winniśmy jedyną gwarancję naszej przyszłości!

To też smutnym objawem jest brak dostatecznego zainteresowanie się sprawą przyjaźni narodów słowiańskich, czego dowodem jest właśnie odbyty wiec, na który oprócz młodzieży i małej ilości osób zainteresowanych reszta społeczeństwa grudziądzkiego nie przybyła.

Czyżby społeczeństwo grudziądzkie, wykazujące dotychczas tak wielką żywotność i hart duchu, posiadało naprawdę tak mało zainteresowania dla tej ważnej sprwy?

M. S.

Otwarcie Kursu Sióstr Pogotowia Sanit. w Grudziądzu

Oddział grudziądzki PCK obchodził w ub. niedzielę podwójną uroczystość. Jedna z nich, to rocznica reaktywowania prac PCK na Pomorzu, druga — otwarcie kursu sióstr pogotowia sanitarnego.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. o godzinie 10 w kościele Farnym. Przed ołtarzem honorowe miejsca zajęli przedstawiciele władz i urzędów, z prezesem Miejskiej Rady Narodowej, tow. Zarzyckim, szefem prokuratury ob. Grzegorzewskim i komendantem garnizonu, kpt. Blajerem, na czele. Podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Kalinowski.

O godz. 12 w auli gimnazjum Sobieskiego nastąpiło oficjalne otwarcie kursu, którego dokonał pełnomocnik PCK, prezes Zarzycki. W mocnych słowach zwrócił prezes Zarzycki uwagę na znaczenie i doniosłość kursu, podkreślając przede wszystkim konieczność całkowitego oddania się dla idei czerwonokrzyskiej. Prezes Zarzycki podziękował równocześnie całemu szeregowi obywateli Grudziądza, którzy współpracują z organizacją PCK i wydatnie przyczynili się do zorganizowania odnośnego kursu.

Następnie przedstawiciel Kuratorium Okr. Szkolnego złożył życzenia kursistkom owocnych wyników pracy, podkreślając ścisłą łączność, jaka istnieje pomiędzy oświatą a ideologicznymi założeniami PCK. Jedna i druga dziedzina dąży do podciągnięcia człowieka na wyższy poziom kulturalny.

Prezes Związku Lekarzy, dr Wyrwicki, zaapelował do kursistek o punktualne i regularne uczęszczanie na wykłady, zaś dr Płatek przedstawił szczegółowy program kursu. — Program ten przedstawia się następująco:

Historia i organizacja PCK: prez. Zarzycki, 4 godz.; Bakteriologia: dr Płatek, 4 g.; choroby zak.: dr Płatek, 6 g., Anatomia i Fizjologia: dr Rudziński — 10 godz.; Choroby wewnętrzne: dr Wróblewski, 6 g.; Organizacja szpitala: dr Rudziński, 2 g.; Chirurgia i Asepsyka: dr Rudziński, 8 g.; Dezynfekcja i dezynsekcja: dr Wyrwicki, 4 godz.; Higiena ogólna, osobista i społeczna: dr Cymbrowski, 6 godzin; Ratownictwo i transport: dr Sujkowska, 10 godz.; Opieka nad dzieckiem i matką: dr Steinowa, 4 godz.; Eugenika: dr Marzinek, 2 godz.; Leki: mgr Chylewski; 2 godz.; Pielęgniarstwo — teoria: siostra Szumowska, 8 godz.; Praktyka w pielęgniarstwie: Szpital Miejski, 20 godz.; Praktyka na stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem: Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, 10 godz.; Praktyka na Stacji Przeciwgruźliczej: Stacja Przeciwgruźlicza, 10 godz.; Praktyka przy szczepieniu: Lekarz Miejski, 10 godz.; Praktyka w dezynfekcji i dezynsekcji: miejski dezynfektor, 5 godzin; razem 180 godzin.

W końcu prezes Zarzycki zapoznał zebranych z historią Czerwonego Krzyża w ogólności, a PCK w szczególności.

Rozwój tej pożytecznej placówki jest naprawdę wspaniały, co wszystkich prawych Polaków może napawać radością i dumą, albowiem szlachetna idea tej instytucji dotrzeć może w ten sposób do najszerszych warstw społeczeństwa naszego.

PODZIĘKOWANIE

I-ej Drużynie Harcerskiej, im. Baśki Wołodyjowskiej, za chwile radości, sprawione sierotom naszym przez przedstawienie, oraz za przeznaczenie całego dochodu z przedstawienia na cele sierocińca i potrzeby sierót, składamy w imieniu tychże sierot najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Dyrekcji Monopolu Tytuniowego oraz wszystkim pracownikom tejże Firmy, za składki, złożone na potrzeby naszych sierot, składamy na tej drodze w imieniu sierot najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

SS. Elżbietanki
Sierociniec im. św. Józefa
ulica Bydgoska nr 5

Odpowiedzi Redakcji

— **Orlikowski Franciszek, Borsk.** Sprawa repatriacji Polaków z Niemiec jest stałą troską Rządu naszego. Dotychczas przybyło już do Polski setki tysięcy braci naszych, reszta — chętnych — przyjedzie w najbliższych tygodniach. Wiemy, że Polacy, znajdujący się w obozach angielskich, bądź amerykańskich, nie mają rozkoszy, w każdym bądź razie mamy wrażenie, że wiadomości, jakie Pan posiada o obozie w Unid via Great, są trochę przesadzone.

Cieszy nas jednak, że w ten sposób podchodzi Pan do sprawy, albowiem miejsce Polaka jest w Polsce, we własnej Ojczyźnie, a nie w obcym państwie. Dość długo tułaliśmy się po świecie, nie z własnej winy, tak, że dzisiaj przy rodzinnym stole wszyscy winniśmy się znaleść.

Z ruchu wydawniczego

— Już ukazał się nr. 4 (6), r. II. miesięcznika CKW PPS „PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY". Treść: J. Hochfeld: List do towarzysza z Labour Party. — St. Garlicki: Kontrola społeczna w demokracji. — A. Rapacki: Odcinek spółdzielczy. — K. Piotrowska: O reformę aprowizacji. — K. Dunin-Wąsowicz: Jarosław Dąbrowski (Kartki z historii socjalizmu). — Na horyzoncie. — W Polsce. — W ZSRR. — W Europie. — Za morzami. — W. Zawadzki: Engels aktualny. — DAD: Wodzowie socjalizmu szwedzkiego. M. Wielowieyska: Życie teatralne Krakowa. — Z życia Partii. — Książki i czasopisma nadesłane. — Notatnik referenta.

Str. 48. Cena numeru 10 zł. — Żądajcie we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedawców czasopism.

Nie daj głodować drugim — złóż choć drobny datek na biednych!

Akcja siewna w powiecie grudziądzkim

Z odprawy burmistrzów, wójtów i sekretarzy gminnych powiatu

Celem usprawnienia administracji terenowej, starosta powiatowy ob. Degórski zarządził stałe odprawy burmistrzów, wójtów i sekretarzy gminnych, a w niektórych wypadkach nawet sołtysów powiatowych.

Odprawa taka odbyła się właśnie w ubiegł. tygodniu, w której poza bezpośrednio zainteresowanymi czynnikami, wzięli udział przedstawiciele wojska, władz bezpieczeństwa, organizacyj społecznych i spółdzielczych.

Głównym tematem konferencji była — najbardziej w tej chwili żywotna sprawa — mianowicie **akcja siewna.**

Starosta Degórski w sposób szczegółowy zobrazował sytuację w powiecie.

Sytuacja nie jest wesoła — to prawda, lecz nie beznadziejna. Do obsiania mamy 31.000 ha i zadaniu sprostać musimy. Bo jeżeli pola nie obsiejemy zbożem, ziemniakami i okopowizną, czeka nas w roku przyszłym formalny głód. Musimy sprawę postawić jasno, bez obsłonek, spojrzeć śmiało prawdzie w oczy.

Na pomoc obcą nie oglądajmy się. UNRRA stała się już dziś u nas przysłowiową i wcale na nią liczyć nie możemy. Zmobilizować własne siły, to najważniejsze!

Przede wszystkim więc — propagować i w czyn wprowadzać musimy **jaknajdalej idącą pomoc sąsiedzką.** Do akcji siewnej nie podchodzić egoistycznie, lecz z punktu widzenia dobra gromady, gminy, powiatu — jednym słowem całego państwa. Władze wiedzą dokładnie, kto z gospodarzy ma zapas zboża, którego ilość wystarczy nie tylko na obsianie własnej roli, lecz również roli sąsiada. Zbędnego więc zboża chować nie wolno dla szabrowników z innych powiatów. Obsiałem szczęśliwie pole swoje, resztę zboża wypożyczę sąsiadowi. Zwróci mi je z naddatkiem. Jest to najlepsza lokata kapitału, a równocześnie wypełnienie dobrze pojętego obowiązku obywatelskiego.

Starosta apeluje zatem do wójtów, ażeby w ten sposób uświadamiali mieszkańców swoich. Kto w dobry sposób pojąć tego nie zechce, może liczyć, że spotka się z przykrymi konsekwencjami.

Inspektor majątków państwowych ob. Wężyk, nawiązując do słów Starosty odnośnie akcji siewnej zawiadamia, że majątki państwowe mają zboże, a nie mają ziemniaków. Zaleca więc wymianę. Odpowiednie zarządzenie w tej sprawie wydał już administratorom. **Inspektorat poszedł gospodarzom tak dalece na rękę, że wymienia nawet koniczynę. Za 1 kg koniczyny czerwonej — 50 kg ziemniaków.** Jest to okazja niebywała i gospodarze winni z niej skorzystać.

Pełnomocnik akcji siewnej, ob. Fintowski zaleca sianie lnu, jak nie mniej, duży nacisk kładzie na uprawę warzyw. Uprawa warzyw jest po prostu rakazem chwili. W ten sposób podnieść będziemy mogli stan naszego inwentarza.

Komendant RKU Grudziądz, kpt. Blajer omówił kilka rozkazów wojskowych.

Od 24 kwietnia odbędzie się pobór wojskowy roczników 1924 i 1925. Należy zorganizować pobór w powiecie bez jakichkolwiek niedociągnięć technicznych. Za sprawność wykonania rozkazów, odpowiedzialni są burmistrzowie i wójtowie.

W końcu pełnomocnik PCK na miasto i powiat Grudziądz, prezes Zarzycki omówił sprawę klęski tegorocznej powodzi, oraz przedsięwziętej akcji pomocy tym nieszczęśliwym, podjętej przez Czerwony Krzyż. Należy zorganizować komitety lokalne, które zajęłyby się tą sprawą. Jest to akcja ogólno - pomorska, w której winna nastąpić szlachetna rywalizacja poszczególnych powiatów.

Apeluje równocześnie o zakładanie komórek PCK, oraz zwraca się z prośbą — w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza — o dary, celem urządzenia „Świętego" żołnierzowi polskiemu.

POSZUKUJĘ mieszkania 2—4 pokoje z kuchnią w Grudziądzu za odszkodowaniem. Zgł. po nr. 82. (525

St. Krawczyński
Wytwórnia Spożywczo-Chemiczna
Warszawa Walecznych 15
—
Poznań Niestachowska 15

ZDOLNEGO czeladnika krawieckiego poszukuję zaraz. Michalak, Toruńska 10. (534

KUPIĘ aparat fotograficzny. Kościuszki 26, m. 8. (537

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód zarejestrowania poszukującego pracy. Sworowski Benon, Szewska 22. (533

KUPUJE stare lustra i szkło taflowe Szlifiernia Szkła, ul. M. Focha 22, w podwórzu. (538

MŁYŃSKIE ARTYKUŁY i maszyny wszelkie (gazy, pasy, siatki, motory itp.) hurtowo zakupi prywatna firma. Oferty „Młyńskie" — Biuro Ogłoszeń PAP, Warszawa, Pierackiego 11. (1613

MEBLE do sypialni, jadalni i kuchni kupię w Grudziądzu. Zgłosz. pod nr. 83. (526

„BRISTOL"
Kawiarnia - Bar - Cukiernia
Grudziądz, ul. Legionów 7
zaprasza P. T. Obywatelstwo na
nowootwarcie lokalu
po gruntownym remoncie w dniu 13-go bm.
Starać się będę wykwintnym pieczywem, wzorową obsługą oraz konkurencyjnymi cenami zdobyć sobie zaufanie P. T. Klienteli.
ŁABUZEK, gosp. „Bristolu"

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319.
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. **Zwykłe za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy,** w tekscie 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekscie) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Nr 07664

Drukarnia Pomorska — P. P. S. Grudziądz, ul. Małogroblowa 2. Telefon 1215.